

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 maja 2016 roku w sprawie z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. Oddział (...) przeciwko W. P. (1) i W. P. (2) o przywrócenie stanu zgodnego z prawem Sąd Rejonowy w Łowiczu oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy ustalił, że W. i W. małżonkowie P. są właścicielami nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), oznaczonej jako działka nr (...), która nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi. Pod jej powierzchnią przebiega linia kablowa niskiego napięcia 0,4 kV, której właścicielem jest powodowa spółka.

We wrześniu 2014 roku pozwany układał na swojej działce kanalizację deszczową, sanitarną i wodociągową zgodnie ze sporządzonymi projektami. W dniu 11 września 2014 roku W. P. (2) wykonywał prace ziemne na swojej działce, tzn. poprawiał wykonane wcześniej wykopy w celu ułożenia rur kanalizacji deszczowej. Na działce pozwanych znajdowała się kiedyś jednostka wojskowa i w ziemi pozostawały fundamenty po starych obiektach, zakopane były różne przedmioty, które pozwany usuwał w czasie prac ziemnych. Geodeta wytyczył miejsce do prowadzenia prac ziemnych i stwierdził, że nie ma żadnych przeszkód do wykonania tych prac. W układaniu rur kanalizacji pomagał pozwanemu M. B., zaś prace koparką prowadził pozwany osobiście. Pozwani nie wiedzieli, że pod powierzchnią gruntu na ich działce przebiega linia niskiego napięcia w miejscu wykonywanych wykopów. W miejscu, w którym doszło do uszkodzenia kabla niskiego napięcia na działce pozwanych, na mapie geodezyjnej zarejestrowanej w zasobach geodezyjnych Starostwa Powiatowego w Ł. nie jest zaznaczony przebieg kabla. Na mapie, zarejestrowanej w zasobach geodezyjnych Starostwa Powiatowego w Ł. ujawniony jest tylko jeden „zapas” kabla na działce pozwanych. Nie jest oznaczony ten odcinek kabla, który uległ przerwaniu. Na mapach z lat 1995 – 1996, jakimi dysponuje powód, przebieg kabla niskiego napięcia i jego dwóch odnóg (zapasów) na działce pozwanych jest oznaczony.

Dwie odnogi (zapasy) kabla ułożono na działce pozwanych najprawdopodobniej w celu zasilania obiektów, które w okresie budowy linii energetycznej planowano pobudować na tej nieruchomości. Obecnie na działce pozwanych w miejscu przebiegu podziemnej linii niskiego napięcia ułożona jest kostka brukowa. Dla wykonania naprawy kabla konieczne byłoby rozebranie części kostki brukowej i podbudowy oraz krawężnika. Przy założeniu, że 50% kostki brukowej i 100% krawężnika po ich zdemontowaniu nadawałoby się do ponownego wykorzystania, koszty naprawy kabla i odtworzenia nawierzchni wyniosłyby 1539,54 złotych netto, 1893,63 złotych brutto. Istnieje możliwość naprawy uszkodzonej linii elektrycznej poza terenem nieruchomości pozwanych, po uprzednim zlokalizowaniu przebiegu kabla w stosunku do ogrodzenia pozwanych. Należałoby uciąć kabel w dwóch miejscach, gdzie wchodzi i wychodzi z działki pozwanych i połączyć mufą, bądź dwiema mufami.

W dniu 11 września 2014 roku do powoda wpłynęło zgłoszenie o braku prądu w bloku mieszkalnym przy ul. (...). Pracownicy pogotowia energetycznego W. K. i T. K. udali się na działkę pozwanych w celu ustalenia przyczyny awarii. Na miejscu stwierdzili, że pozwany prowadzi prace ziemne na działce, a w miejscu wykopu widoczny jest przerwany kabel. Pracownicy pogotowia po obejrzeniu przerwanego kabla stwierdzili, że jest to kabel, który zasilą blok przy ul. (...). Wizyta na działce pozwanych trwała około 2 – 3 minuty. W. P. (2) oznajmił pracownikom pogotowia elektrycznego, że na mapach którymi dysponuje nie ma oznaczonego kabla w miejscu wykopów na jego działce. W protokole szkód spisany w dniu 11 września 2014 roku pracownicy pogotowia energetycznego stwierdzili uszkodzenie kabla na placu pozwanego w wyniku prowadzonych prac ziemnych.

W dniu 15 września 2014 roku pracownicy powoda C. K. i D. O. udali się na działkę pozwanych, na której według ustaleń pracowników pogotowia energetycznego doszło do uszkodzenia kabla, ale nie zastali tam pozwanego, więc udali się do firmy pozwanego. Pracownicy powoda nie wchodzili na działkę w celu dokonania oględzin i ustalenia miejsca uszkodzenia kabla, a bazowali na informacjach przekazanych im przez pracowników pogotowia energetycznego. W dniu 15 września 2014 roku prace na działce pozwanych nadal trwały, ale teren wykopów w miejscu, gdzie według powoda doszło do przerwania kabla był już zniwelowany, a wykopy były prowadzone w innym

miejscu. Pozwany W. P. (2) poinformował pracownika powoda C. K., że na mapach którymi dysponuje nie ma oznaczonego kabla w miejscu wykopów na jego działce i nie wiedział, że infrastruktura powoda znajduje się na jego działce. Pracownicy powoda spisali notatkę służbową z rozmowy z pozwanym w dniu 15 września 2014 roku, w której stwierdzono, że W. P. (2) oświadczył, że jako właściciel nieruchomości ma pełne prawo do dewastacji infrastruktury podziemnej, że nie poczuwa się do obowiązku naprawienia szkody, nie zezwala na wejście na nieruchomość celem dokonania naprawy i domaga się uwolnienia działki z zabudowanych na niej kabli kosztem i staraniem ich właściciela. Po wystąpieniu awarii pracownik powoda C. K. jako miejsce uszkodzenia kabla pierwotnie oznaczył na mapie ten „zapas” kabla, który oznaczony jest na mapie jaką dysponuje Starostwo Powiatowe w Ł., następnie zaś po stwierdzeniu pomyłki oznaczył inną lokalizację uszkodzonego kabla, tj. w miejscu, które nie jest oznaczone na przedmiotowej mapie jako przebieg zapasu kabla. Lokalizację miejsca uszkodzenia opierał na informacjach przekazanych przez pracowników pogotowia energetycznego, a pomyłka w pierwotnym oznaczeniu miejsca uszkodzenia kabla wynikała z faktu, że w dacie, gdy C. K. udał się na działkę pozwanych, miejsce uszkodzenia kabla było już zniwelowane, a prace ziemne były prowadzone w innym miejscu.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom pozwanych w zakresie w jakim twierdzili, że do uszkodzenia kabla niskiego napięcia doszło poza obszarem ich działki. Sąd uznał również, za bezsporny fakt, iż na mapie do celów projektowych, którą dysponowali pozwani, a którą sporządził w oparciu o mapę zasadniczą geodeta M. S., nie jest uwidoczniiony ten zapas kabla elektrycznego, który uległ uszkodzeniu, bowiem na mapie tej uwidoczniiony jest tylko jeden zapas kabla. Zdaniem Sądu I instancji fakt istnienia na działce pozwanych dwóch zapasów kabla potwierdzają mapy znajdujące się w zasobach powoda i brak jest podstaw do zakwestionowania poczynionych przez pracowników pogotowia energetycznego ustaleń w zakresie miejsca uszkodzenia kabla, a także przyczyn jego uszkodzenia. Na podstawie mapy obrazującej przebieg kabla na działce pozwanych oraz informacji udzielonych przez pracowników pogotowia energetycznego Sąd ustalił dokładnie miejsce uszkodzenia, w którym to w dniu 11 września 2014 roku pozwany prowadził wykopy. Ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy oparł również na opinii biegłego z zakresu instalacji elektrycznych P. G., którą to zarówno pisemną jak i ustną ocenił jako przekonującą, jasną i zupełną.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że roszczenie powoda nie jest zasadne. W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy odniósł się do art. 222 § 2 k.c., który stanowi że przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń. Sąd wskazał, iż roszczenie negatoryjne przewidziane w powołanym przepisie ma charakter obiektywny, zatem nie zależy od stanu wiedzy naruszającego, o tym, że wkracza w cudze prawo własności, ani też od jego winy. Powód jest właścicielem linii niskiego napięcia, w skład której wchodzi uszkodzony kabel, nadto że na działce pozwanych nie jest ustanowiona żadna służebność czy innego rodzaju prawo na rzecz powoda oraz, że na mapie zasadniczej zaewidencjonowanej w zasobach Starostwa Powiatowego w Ł. oraz dostępnej na geoportalu nie jest ujawniony przebieg kabla niskiego napięcia, w miejscu w którym doszło do uszkodzenia. W ocenie Sądu Rejonowego pozwani nie mieli wiedzy, że w tym właśnie miejscu biegnie kabel. Sąd ten podkreślił, że wykonując kanalizację deszczową i wodociągową pozwani działali zgodnie z projektem opracowanym na potrzeby tej inwestycji i mając to na uwadze nie można uznać, że pozwani naruszyli własność powoda w sposób bezprawny. W myśl art. 140 k.c. w granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem swego prawa. Sąd Rejonowy stwierdził, że pozwani prowadząc inwestycję na swojej nieruchomości wykonywali czynności składające się na treść prawa własności, zatem wobec braku bezprawności w działaniu pozwanych roszczenie negatoryjne powoda uznał jako bezzasadne.

Sąd I instancji nie uwzględnił również żądania odszkodowawczego powoda. Powołując się na przepis art. 415 k.c., który stanowi, iż kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia, Sąd uznał, że w przedmiotowej sprawie nie ma możliwości przypisania pozwanym winy i bezprawności działania. Nadto, zdaniem Sądu Rejonowego roszczenie zgłoszone przez powoda pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, bowiem powód nie zadbał w żaden sposób o zagwarantowanie bezpieczeństwa linii elektrycznej przed jej uszkodzeniem na działce pozwanych, bowiem dostępna dokumentacja geodezyjna nie odzwierciedla przebiegu

fragmentu tej linii na działce pozwanych. Sąd wskazał, że powód własnym staraniem, przy nieznacznym koszcie własnym może doprowadzić do naprawy uszkodzonej linii elektrycznej poza działką pozwanych, która w miejscu uszkodzenia linii pokryta jest kostką brukową.

Mając na względzie opisane powyżej okoliczności i na podstawie powołanych przepisów Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa zaskarżając go w całości. Skarżący nadmienionemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego poprzez:

1. nieuprawnione przyjęcie, iż powódce nie przysługują w stosunku do pozwanych roszczenia negatoryjne,
2. nieuprawnione przyjęcie, iż roszczenie negatoryjne powódki w stosunku do pozwanych narusza zasady współżycia społecznego.

Wskazując na powyższe zarzuty apelacyjne strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, tj. nakazanie pozwanym przywrócić stanowiącej własność powódki linii niskiego napięcia 0,4 kV, zlokalizowanej na działce pozwanych o nr ewid. (...) położonej w Ł., przy ul. (...), do stanu zgodnego z prawem (tj. do stanu poprzedniego), poprzez naprawienie uszkodzonego kabla tej linii (typu (...) 4x120 mm) w ciągu 5 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia, a w przypadku gdyby pozwani odmówili wykonania naprawy – o upoważnienie powódki do wykonania naprawy uszkodzonego kabla przedmiotowej linii na koszt pozwanych, w tym do wejścia na nieruchomości pozwanych w celu wykonania naprawy, na czas jej trwania oraz o zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, a ewentualnie o uchylene zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz pozostawienie mu rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Pozwani w odpowiedzi na apelację wnosząc o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej oraz obciążenie powoda kosztami postępowania w obu instancjach.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja strony powodowej nie zasługuje na uwzględnienie, a podniesione w niej zarzuty nie mogą doprowadzić do zmiany zapadłego orzeczenia.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania prawidłowości ustaleń Sądu Rejonowego i w pełni je podzielił. Ustalenia te mają bowiem oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, zaś wyprowadzone wnioski nie naruszają zasady swobodnej oceny dowodów. Wszelkie elementy stanu faktycznego niniejszej sprawy zostały ustalone w oparciu o wszechstronną analizę materiału dowodowego, zgromadzonego zgodnie z przepisami procesowymi i poddane kompleksowej ocenie, czemu Sąd pierwszej instancji dał wyraz w szczegółowych motywach zaskarżonego wyroku. Powzięte na tej podstawie wnioski nie budzą zastrzeżeń i zasługują na uwzględnienie, zatem ustalenia te Sąd Okręgowy przyjął, jako podstawę swojego rozstrzygnięcia.

We wniesionej przez stronę powodową apelacji wskazano, iż Sąd I instancji niesłusznie uznał, że powódce nie przysługują w stosunku do pozwanych roszczenia negatoryjne. Stanowisko skarżącego nie zasługuje jednak na uwzględnienie.

Artykuł 222 § 2 k.c. stanowi, że przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli pozbawienie właściciela faktycznego władztwa na rzecz przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i zaniechanie naruszeń. Jest to roszczenie negatoryjne i powstaje ono wtedy, gdy prawo własności zostało naruszone w inny sposób niż pozbawienia właściciela faktycznego władztwa na rzecz. Wskazać i wyraźnie podkreślić przy tym należy, że chodzi o taką ingerencję w sferę prawa własności która stanowi bezprawne jego naruszenie.

Rację ma skarżący, argumentując, że roszczenie wynikające z art. 222 § 2 k.c. powstaje niezależnie od stanu świadomości naruszcyciela, więc ma charakter obiektywny. Okoliczności te nie mają jednak znaczenia dla niniejszego rozstrzygnięcia. W przedmiotowej sprawie trudno przypisać czynowi pozwanych cechę bezprawności, konstytuującą byt omawianego roszczenia. Sąd I Instancji słusznie skonstatował, że wykonując kanalizację deszczową i wodociągową pozwani działali zgodnie z projektem opracowanym na potrzeby tej inwestycji, a nadto, iż na działce pozwanych nie jest ustanowiona żadna służebność czy innego rodzaju prawo na rzecz powoda oraz, że na mapie zasadniczej zaewidencjonowanej w zasobach Starostwa Powiatowego w Ł. oraz dostępnej na geoportalu nie jest ujawniony przebieg kabla niskiego napięcia, w miejscu w którym doszło do uszkodzenia. Pozwani dochowali wszelkich starań, gdy chodzi o właściwe wykonywanie przysługującego im prawa własności. Zanim rozpoczęli prace budowlane, zlecili zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa sporządzenie odpowiedniej mapy, której treści, w świetle doświadczenia życiowego mogli całkowicie zawierzyć. W tak ustalonym stanie faktycznym trudno uznać za przekonywujące, iż położenie instalacji pod powierzchnią ziemi jest czynem niezgodnym z prawem czy zasadami współżycia społecznego.

Apelujący błędnie zarzuca, iż Sąd I instancji nie zauważył, że przedmiotem niniejszego postępowania i jego istotą jest czyn pozwanych polegający na uszkodzeniu rzeczy należącej do powódki, a nie czyn pozwanych polegający na realizacji na ich nieruchomości danego rodzaju inwestycji. W ocenie Sądu Okręgowego takie rozumowanie jest z założenia błędne, gdyż de facto chodzi o ten sam czyn pozwanych. Dokonywanie sztucznego rozgraniczenia na potrzeby oceny materialnoprawnej zachowania jest nieusprawiedliwione w świetle zasad logiki, jak i okoliczności niniejszej sprawy. Nie można bowiem twierdzić, iż budowanie instalacji kanalizacji deszczowej, sanitarnej i wodociągowej, przy niezmiennych okolicznościach jest jednocześnie czynem bezprawnym jak i zgodnym z prawem – jak to sugeruje skarżący.

Rzeczywiście, jak przedstawia strona powodowa, miernikiem bezprawności nie może być wiedza odnośnie przebiegu linii elektrycznej pod powierzchnią ziemi, gdyż taką ewentualnie można by rozpatrywać w kategoriach winy. Biorąc jednakże pod uwagę, iż pozwani prowadząc inwestycję na swojej nieruchomości wykonywali czynności składające się na treść prawa własności, w granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego oraz zgodnie ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem swego prawa nieusprawiedliwione byłoby jednoczesne przyjęcie, że dopuścili się zachowania nacechowanego bezprawnością. W świetle powyższej argumentacji Sąd Rejonowy słusznie uznał roszczenie negatoryjne strony powodowej jako nieuzasadnione.

Przechodząc zaś do analizy zarzutu skarżącego, polegającego na błędnym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, iż roszczenie negatoryjne powódki w stosunku do pozwanych narusza zasady współżycia społecznego stwierdzić należy, iż pozostaje chybiony.

Wprawdzie uzasadnienie Sądu I instancji ogranicza się do kilku zdań w tym przedmiocie, to jednak uznać należy, iż powołana argumentacja jest w świetle wyżej przedstawionych rozważań klarowna i wystarczająca. Sąd Okręgowy podziela stanowisko, iż strona powodowa jako profesjonalny przedsiębiorca powinna dochować wszelkich starań, aby posiadane przez odpowiednie władze dokumenty geodezyjne były aktualne i zawierały rzeczywiste dane o położeniu linii elektrycznych. Podmioty tworzące mapy do celów budowlanych opierają się bowiem o dostępne dokumenty, zaś wykonujący inwestycje – w przedmiotowej sprawie pozwany – w sposób całkowicie usprawiedliwiony mogą jedynie zastosować się do ich treści. Zgodnie z zasadami współżycia społecznego, powodowa spółka jako właściciel linii energetycznych, powinna maksymalnie gwarantować bezpieczeństwo przed ich uszkodzeniem, chociażby poprzez złożenie bieżącej dokumentacji o ich podziemnym przebiegu.

Sąd Rejonowy słusznie przy tym wskazał, iż w przedmiotowej sprawie powód własnym staraniem, przy nieznacznym koszcie własnych może doprowadzić do naprawy uszkodzonej linii elektrycznej poza działką pozwanych, która w miejscu uszkodzenia linii pokryta jest kostką brukową. Możliwe jest bowiem odkopanie części kabla, biegnącej wzdłuż ul. (...) i wycofanie go oraz utworzenie nowego połączenia, tak aby w przyszłości kabel nie przebiegał przez posesję pozwanych.

Mając na uwadze powyższe, w tym stanie rzeczy uznać należy, iż Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przepisów prawa materialnego, poprzez ich niewłaściwą interpretację, dlatego Sąd Odwoławczy, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.